

Sygn. akt III Ca 38/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Roman Troll (spr.)

Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SO Lucyna Morys-Magiera

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2018 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa Z. J.

przeciwko M. J. (1)

o alimenty

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 9 sierpnia 2017 r., sygn. akt III RC 429/16

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3. o tyle tylko, że ponad zasądzoną tamże kwotę nie obciąża pozwanego kosztami zastępstwa procesowego powódki;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) nie obciąża pozwanego kosztami postępowania odwoławczego.

SSO Lucyna Morys-Magiera SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 38/18

UZASADNIENIE

Małoletnia powódka Z. J. pozwem z 28 października 2016 r. wniosła

o podwyższenie alimentów z po 300 zł miesięcznie do po 800 zł miesięcznie przeciwko pozwanemu M. J. (1) oraz zasądzenie od niego na jej rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. wyrokiem z 14 lipca 2014 r. orzekł separację małżonków M. J. (2) i pozwanego oraz zasądził od niego alimenty po 300 zł na rzecz małoletniej Z.; od samego początku były one za niskie wobec potrzeb małoletniej i nie pokrywały przypadającego na pozwanego udziału w przyczynianiu się do zaspokojenia uzasadnionych potrzeb małoletniej. Nadto od czasu orzeczenia potrzeby powódki wzrosły. Małoletnia zamieszkuje w domu swych dziadków. Miesięczne koszty jej utrzymania wynoszą ok. 2500 zł i składają się na nie następujące wydatki: spłata pożyczki – 700 zł, abonament telewizyjny – 39,90 zł, składka na ubezpieczenie – 170 zł, telefon stacjonarny i internet – 93,37 zł, telefon komórkowy – 59,89 zł, opłata za przedszkole – 267 zł, woda – 100,16 zł, paliwo – 212,85 zł, wyżywienie – 400 zł. Do tego dochodzą koszty ponoszone okresowo –

144,14 zł – prąd (co 2 miesiące), wywóz śmieci – 48 kwartalnie oraz wydatki dokonywane kilka razy w roku: udział w kosztach opału – 1000 zł, stomatolog – 300 zł, wizyty u laryngologa – 100 zł, leki związane z leczeniem infekcji górnych dróg oddechowych – 60 zł, buty i ubrania – 300 zł. Matka powódki pracuje na stanowisku nauczyciela za wynagrodzeniem w wysokości 2300 zł miesięcznie. W czasach, gdy strony prowadziły wspólne gospodarstwo domowe pozwany zarabiał ponad 4000 zł netto miesięcznie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że matka nie zgłaszała roszczeń, aby w dobrowolny sposób partycypował w kosztach utrzymania. Wysokość alimentów w czasie postępowania separacyjnego rodziców została ustalona o wzajemne porozumienie się stron i nie została na matce powódki wymuszona. Poziom obowiązku alimentacyjnego wynikał także z faktu częstotliwości jego kontaktu z dzieckiem, a tym samym jego znacznego zakresu partycypacji w kosztach utrzymania małoletniej, czego druga strona nie dostrzega. Pozwany na wakacje i ferie w jednym roku przeznaczył 2500 zł na rzecz powódki, a nadto w skali miesiąca przeznacza 200 zł, aby uatrakcyjnić dziecku czas, na zabawki i ubrania. Pozwany kwestionował wykazane koszty utrzymania powódki. Nadto wskazał, że pracuje w Urzędzie Gminy L. jako pomoc administracyjna z miesięcznym uposażeniem 1800 zł, a na swoje utrzymanie przeznacza ponad 1000 zł miesięcznie oraz dokłada do kosztów utrzymania domu rodziców, w którym zamieszkuje około 450 zł.

Wyrokiem z 9 sierpnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki Z. J. alimenty po 600 zł miesięcznie płatne począwszy od 28 października 2016 r. do 10. każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności, płatne do rąk matki małoletniej powódki M. J. (2), a to w miejsce alimentów ustalonych w wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. z 14 lipca 2014 r. w sprawie sygn. akt II RC 512/14 po 300 zł miesięcznie (pkt 1); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz małoletniej powódki 260,20 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3); nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim) 180 zł tytułem kosztów postępowania (pkt 4) oraz wyrokowi w punkcie 1. nadał rygor natychmiastowej wykonalności (pkt 5).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: małoletnia powódka urodziła się (...), pochodzi z małżeństwa pozwanego i M. J. (2); wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodek (...) w R. z 14 lipca 2014 r. orzeczono separację rodziców powódki, wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią powódką powierzono matce ograniczając władzę rodzicielską ojca M. J. (1) do współdecydowania o istotnych życiowych sprawach dziecka, nadto ustalono szerokie kontakty pozwanego z powódką i zasądzono od niego na rzecz powódki alimenty po 300 zł miesięcznie; małoletnia liczyła w tym czasie 2 lata, nie uczęszczała do przedszkola, pozostawała pod pieczą matki, a pozwany również zajmował się córką w tygodniu i w czasie weekendu. Pozwany uznał roszczenie o alimenty po 300 zł miesięcznie. Matka małoletniej wydatkowała środki na jej wyżywienie, środki czystości, odzież, zabawki, akcesoria, a nadto ponosiła wraz ze swoimi rodzicami koszty utrzymania domu, w którym zamieszkiwały, pracowała jako nauczyciel języka angielskiego w szkole podstawowej z wynagrodzeniem około 2500 zł netto, osiągnęła w 2014 r. dochód brutto 63118,07 zł; pozwany w 2014 r. nie pracował, nie osiągnął żadnego dochodu ze stosunku pracy oraz innych podlegających opodatkowaniu źródeł dochodu, odbywał staż z Powiatowego Urzędu Pracy w W. i z tego tytułu otrzymywał 988 świadczenia miesięcznie, zamieszkiwał u swoich rodziców, przyczyniał się do utrzymania domu, w którym zamieszkiwał w kwocie mniejszej niż 450 zł miesięcznie, ponosił koszty związane z utrzymaniem córki kiedy ta przebywała u niego. Nadto małoletnia przebywała u dziadków ojczystych co drugi tydzień w dni robocze, kiedy matka dziecka pracowała.

Obecnie małoletnia powódka liczy 5 lat, uczęszcza do przedszkola – Katolickiego Przedszkola Niepublicznego Zgromadzenia (...) w R., którego koszty to 180-225 zł miesięcznie; nadto matka dziecka ponosi koszty jej wyżywienia około 250 zł miesięcznie, koszty odzieży i obuwia około 100 zł miesięcznie - (odzież około 600 zł rocznie, obuwie co najmniej 4 pary rocznie oraz kaptcie w razie potrzeby), koszty środków czystości i kosmetyki (proszek do prania, pasta, szampon, płyny, szczoteczka do zębów, mydło, inne środki czystości) co najmniej 50 zł. Nadto matka powódki obecnie remontuje

i urzęda dla niej pokój dostosowany do jej potrzeb, którego koszt wyniesie co najmniej 5000 zł, ponosi także koszty leczenia, wizyt prywatnych okresowo u stomatologa, laryngologa, leki w razie potrzeby np. infekcji, suplementy, okresowo koszty fryzjera, związane z wyjazdami do kina z dzieckiem i innymi atrakcjami, kupnem zabawek, przyborów edukacyjnych, koszty dojazdów córki i siebie do przedszkola i pracy. Koszty utrzymania małoletniej powódki ponosi także pozwany w czasie pobytu dziecka u niego, kupuje córce także zabawki, ubrania, środki edukacyjne, wydatkuje na to od kilkudziesięciu do kilkuset złotych miesięcznie. Nadto oboje rodzice w czasie ferii i wakacji wyjeżdżają z dzieckiem na wczasy lub inne wyjazdy. Matka powódki M. J. (2) pracuje w dalszym ciągu jako nauczyciel języka angielskiego uzyskując średni miesięczny dochód rzędu 3874 zł netto, a w 2015 r. osiągnęła dochód brutto 67118,07 zł, posiada oszczędności w (...) 32146 zł oraz na koncie komfort 4620 zł; ponosi koszty utrzymania siebie oraz małoletniej, a nadto partycypuje kosztach utrzymania domu,

w którym zamieszkuje z córką: opał około 1000 zł za sezon, koszty energii 144 co 2 miesiące, koszty wody, ścieki, śmieci; spona zaciągniętą pożyczkę w zakładzie pracy - 700 zł miesięcznie (pożyczka została zaciągnięta, aby odbudować zasoby finansowe zużyte w czasie kiedy pozwany pozostawał na jej utrzymaniu po zwolnieniu się z pracy w banku), ubezpieczenie 170 zł miesięcznie, opłata za telefon i internet około 150 zł miesięcznie. Koszty utrzymania małoletniej, nie licząc wydatków związanych z organizacją wyjazdów wakacyjnych i feryjnych, wynoszą około 1300 zł ponoszone przez matkę: przedszkole około 200 zł, wyżywienie 250 zł, udział miesięczny w remoncie i wyposażeniu pokoju 200 zł - (5000 zł rozbite na okres ponad 2 lat), odzież, ubranie 100 zł, środki czystości 50 zł, leki, stomatolog, laryngolog, odżywki, witaminy 100 zł, udział w kosztach utrzymania domu 150 zł, zabawki, wyjazdy, bilety wstępu, kino 100 zł, paliwo na dojazd do przedszkola 100 zł, inne wydatki, fryzjer, przybory edukacyjne 50 zł. Do tych kosztów należy doliczyć około 200-300 zł ponoszone przez pozwanego (usprawiedliwione koszty utrzymania w czasie pobytu córki, zakup niezbędnej odzieży np. bielizny, zabawek, środków edukacyjnych, koszty rozrywek) Łączne koszty utrzymania powódki wynoszą około 1550 zł.

Pozwany z wykształcenia jest ekonomistą, pracował w banku na stanowisku dyrektora oddziału osiągając wynagrodzenie rzędu 3500-3700 zł miesięcznie, obecnie pracuje na stanowisku pomocy administracyjnej w Urzędzie Gminy L. za wynagrodzeniem średnim 1808 zł netto miesięcznie; w 2015 r. osiągnął dochód brutto z wynagrodzenia za pracę 58211 zł (miesięcznie około 3000 zł netto), w 2016r. osiągnął dochód brutto z wynagrodzenia za pracę 16300 zł z uwagi na zatrudnienie od 1 lipca 2016 r. w UG L.. Pozwany posiada zgromadzone środki pieniężne (około 100000 zł), posiada duże doświadczenie zawodowe

i wysokie kwalifikacje w szeroko pojętej branży finansowej; jego możliwości zarobkowe przewyższają 1800 zł miesięcznie. Pozwany przekazuje rodzicom 450 zł tytułem partycypacji w kosztach utrzymania ich domu, przeznacza na swoje utrzymanie: na wyżywienie 500 zł, na ubrania 100 zł, na środki czystości 100 zł, na paliwo 300 zł. Pozwany w jednym roku przeznaczył na wyjazdy wakacyjne i feryjne powódki 2500 zł. W październiku 2014 r. pozwany przelewał na swoje konto 84000 zł stanowiące jego majątek odrębny oraz 13500 zł w ramach podziału majątku wspólnego, a w październiku 2015 r. otrzymał dwadzieścia parę tysięcy złotych od swoich teściów tytułem poniesionych nakładów na ich nieruchomość.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie jego możliwości zarobkowych na poziomie 1800 zł miesięcznie w aspekcie celowego wykonywania pracy zawodowej poniżej swoich kwalifikacji i możliwości zarobkowych z uwagi na przewartościowanie dotychczasowego życia i chęci spędzania głównie czasu z rodziną, jako celu życiowego kosztem wyższych zarobków (nie dbania o potrzeby materialne w dotychczasowym stopniu z uwagi na przewartościowanie swojego życia). Pozwany wykorzystuje bowiem środki zgromadzone lub dodatkowe, które zarobił, żyje na takim poziomie, który pozwala mu wydatkować na rzecz kilkuletniego dziecka 2500 zł tytułem wakacji i ferii w jednym roku. Dlatego trudno uznać, że zmienił pracę na mniej płatną z uwagi na chęć spędzania czasu z córką, bez dbania o środki finansowe. Okoliczność ta, podnoszona wiele razy przez pozwanego, jest przyjęta jedynie na potrzeby procesu, gdyż pozwany przeznacza znaczne środki na rozrywkę, pomoce naukowe, dodatkowe ubrania dla córki, co oznacza, że posiada te środki, a nadto po zwolnieniu się z pracy w banku przygotowywał się do konkursów na różne stanowiska, uczył się, aby pracować zgodnie ze swoimi kwalifikacjami, a małoletnią córką w czasie dni roboczych zajmowali się naprzemiennie dziadkowie ojczyści i macierzyści. Sąd Rejonowy nie dał też

wiary zeznaniom pozwanego co do jego niższych możliwości majątkowych, albowiem pozwany w październiku 2014 r. dysponował kwotą przekraczającą 100000 zł, następnie w 2015 r. otrzymał dwadzieścia kilka tysięcy złotych, a pomimo kilkukrotnego zobowiązania przez sąd pozwany nie tylko nie przedstawił historii rachunku bankowego, ale nawet nie był w stanie zeznać szczegółowo na co przeznaczyl w sumie 120000 zł w przeciągu 2-3 lat. Co istotne pozwany w 2015 r. osiągnął znaczne dochody z tytułu świadczenia pracy (około 58000 zł), które pokryły koszty jego utrzymania w 2015 r. i na początku 2016 r., kiedy nie pracował. Nieuzasadniona odmowa przedstawienia przez pozwanego historii rachunku bankowego musi świadczyć o chęci ukrycia informacji o dochodach, to zaś z kolei prowadzi do wniosku – w świetle dokonanych ustaleń faktycznych – że pozwany dysponuje kwotą co najmniej 100000 zł.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy, przywołując regulację art. 133 k.r.o., art. 135 k.r.o. i art. 138 k.r.o., uznał powództwo w części za zasadne. Zaznaczył przy tym, że od czasu uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, w którym zasądzono ostatnie alimenty, minęły około 3 lata, zmieniła się sytuacja życiowa po obu stronach: zmieniły się potrzeby małoletniej powódki w zakresie kosztów edukacji (przedszkole, materiały edukacyjne), rozwoju społecznego, uzasadnionych potrzeb bytowych (remont i urządzenie pokoju), ale także zmieniła się wysokość uzyskiwanych dochodów z pracy zarobkowej pozwanego, który w 2014 r. poszukiwał pracy i był na stażu z PUP. W czasie orzekania o ostatnich alimentach powódka żądała 300 zł, a pozwany uznał to żądanie w całości, zaś sąd nie badał potrzeb powódki, ani możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego (nie ustalił możliwości zarobkowych pozwanego, ani wysokości jego majątku odrębnego), a powódka - biorąc pod uwagę niewątpliwie trudną wówczas życiową sytuację pozwanego i wysokość uzyskiwanych świadczeń ze stażu - domagała się jedynie po 300 zł miesięcznie alimentów. Możliwości zarobkowe pozwanego są wyższe niż uzyskiwane dochody z pracy w charakterze pomocy administracyjnej, nie wykorzystuje on swoich możliwości zarobkowych, nadto posiada spore zasoby finansowe, które realnie umożliwiają mu alimentowanie córki przez wiele lat. Obecnie potrzeby powódki wzrosły co najmniej o ponad 500-600 zł miesięcznie, w zakresie przedszkola (200 zł), urządzenia, remontu pokoju, wyżywienia, potrzeb społecznych

i edukacyjnych. Łączne koszty jej utrzymania wynoszą obecnie 1550 zł miesięcznie. Mając na uwadze potrzeby małoletniej powódki Sąd Rejonowy podwyższył alimenty na jej rzecz do po 600 zł miesięcznie.

Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany, ponad kwotę zasądzonych alimentów, w inny sposób alimentuje córkę poprzez utrzymywanie jej w czasie kontaktów, poprzez wyjazdy: wakacyjne i inne, kupno zabawek, przyborów edukacyjnych, ubrań, kosmetyków i lekarstw; ma do tego prawo i służy to dobru dziecka, ale ta okoliczność istniała również w czasie wydawania orzeczenia o alimentach w postępowaniu o separację, ponieważ pozwany już wtedy przyczyniał się do utrzymania córki w inny sposób, a nadto spędzał z nią jeszcze więcej czasu niż obecnie. Pozwany ma prawo część środków przeznaczyć na kupno zabawek, ubrań, wspólne wyjazdy, nie może to jednak być czynione kosztem partycypowania w zwiększonych kosztach utrzymania córki; należy też zachować równowagę pomiędzy przeznaczeniem środków na rozrywkę, przyjemności, a zaspokojeniem potrzeb rozwojowych i edukacyjnych dziecka, zaś pozwany i matka powódki nie potrafią się porozumieć w sprawach dziecka w zakresie kontaktów z ojcem, w zakresie zapisania córki do przedszkola i w wielu innych (niezbędna jest w tej części ingerencja sądu opiekuńczego). Rodzice nie ustalają potrzeb dziecka, a pozwany nie proponuje żonie kupna np.: elementów odzieży dla córki w sposób uzgodniony wspólnie tak, aby dziecko mogło wykorzystać je nie tylko podczas pobytu

u ojca. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby matka powódki odmawiała pozwanemu wydania jakiś części jej garderoby podczas kontaktów. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią zostało powierzone M. J. (2), co oznacza że powódka w miejscu zamieszkania matki, a nie ojca, posiada centrum życiowe i właśnie w tym miejscu istnieje potrzeba urządzania właściwych warunków związanych np. z edukacją (remont i wyposażenie osobnego pokoju) - w okolicznościach sprawy konieczne jest wspólne zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powódki i konieczność partycypowania w kosztach urządzania

i remontowania pokoju dla małoletniej przez pozwanego. Z obowiązku tego nie może zwalniać fakt, że w domu swoich rodziców również ojciec zapewnia córce właściwe warunki podczas jej pobytu u niego.

Przy takiej ocenie Sąd Rejonowy, z uwagi na większy udział matki w osobistych staraniach o utrzymanie i wychowanie powódki (powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej, konieczność wykonywania codziennych prac na rzecz córki, odprowadzania i doprowadzania z przedszkola i inne) uznał, że pozwany winien ponieść 300 zł zwiększonych kosztów utrzymania małoletniej, zaś matka dziecka pozostała około 250 zł miesięcznie; pozwany ponosić więc będzie około 850 zł miesięcznego utrzymania córki (600 zł alimentów oraz 250 zł wydatkowanych bezpośrednio na rzecz powódki), zaś matka powódki około 700 zł. Oboje rodzice dodatkowo zapewnią córce wypoczynek wakacyjny we własnym zakresie. Zasądzenie alimentów ponad 600 zł miesięcznie przekraczałoby możliwości zarobkowe i majątkowe pozwanego w zestawieniu z potrzebami i wiekiem dziecka oraz obowiązkiem alimentacyjnym matki powódki.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł, na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., przyjmując zasadę stosunkowego rozdzielnia kosztów z uwagi na wynik procesu, gdyż powódka wygrała sprawę w 60% i poniosła koszty zastępstwa procesowego, w tym zażaleniowe, 1240 zł, zaś po stronie pozwanej powstały koszty zastępstwa procesowego i opłata od pełnomocnictwa 1217 zł. Jednocześnie nakazał pobrać od pozwanego opłatę sądową - 180 zł, a to na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany. Zarzucił mu sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i zaznaczył, że co do remontu pokoju Sąd Rejonowy ustalił, iż matka powódki obecnie remontuje i urządza pokój dostosowany do potrzeb powódki, którego koszt wyniesie co najmniej 5000 zł, a jest to sprzeczne z zeznaniami złożonymi przez matkę 22 maja 2017 r., która wskazała, że jest w trakcie przygotowywania dla Z. oddzielnego pokoju, będzie to koszt malowania ścian, zakupu nowych mebli za około 1000 zł, zakupu lampy, dywanika i pościel /k.191/, brak też dowodów świadczących o toczącym się remoncie i poniesionych jakichkolwiek nakładach. Zaznaczył także, że w zakresie kosztów ponoszonych podczas pobytu córki u niego umknęła kwestia zakupu lekarstw dla dziecka przez pozwanego, a wskazują na to faktury /k. 53-55, 201-202, 212, 242-244/ oraz zeznania matki dziecka /k. 190/. Co do oszczędności wskazał, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił pozostałych środków oszczędzonych przez matkę powódki - 43474 zł /k. 260-262/ oraz wkładów w (...) w wysokości 8057 zł /k. 256/. Sprzeczność zauważył także w kosztach ponoszonych przez matkę na utrzymanie powódki, gdyż wyliczenia zawarte w uzasadnieniu wyroku są zawyżone i stoją w sprzeczności z zeznaniami matki z 22 maja 2017 r. /k. 190-191/. Zarzucił także naruszenie: art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia, które nie wskazuje przyczyn wydanego rozstrzygnięcia i ogranicza możliwość weryfikacji podstaw decyzji Sądu Rejonowego; a także art. 92 k.p.c. stanowiącego przyczynę nieważności zapadłego orzeczenia na podstawie art. 379 pkt 2 k.p.c. poprzez uczestnictwo osoby nieumocowanej do reprezentowania strony powodowej na rozprawie 5 kwietnia 2017 r., w sytuacji, kiedy to pełnomocnictwo do działania w sprawie zostało udzielone 22 maja 2017 r. z mocą obowiązywania od 25 kwietnia 2017 r., a więc w sytuacji braku umocowania pełnomocnika do działania w sprawie na rozprawie 5 kwietnia 2017 r. Zarzucił również zasądzenie błędnej kwoty tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Najdalej idący zarzut pozwanego dotyczy nieważności postępowania w związku z udziałem w sprawie po stronie powodowej, na rozprawie 5 kwietnia 2017 r., pełnomocnika adwokata A. G. /k. 185-188/. Trzeba jednak zaznaczyć, że przede wszystkim przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki była wówczas obecna, nie kwestionowała reprezentowania przez tego pełnomocnika. Ponadto kolejna rozprawa odbyła się 22 maja 2017 r. i wówczas udzieliła ona temuż adwokatowi pełnomocnictwa, które zostało wpisane do protokołu /k. 191v./ wskazując jednocześnie, że potwierdza dokonane przez niego czynności na rozprawie 22 maja 2017 r. i na rozprawie 25 kwietnia 2017 r. Istotne jest zaś to, że 25 kwietnia 2017 r. żadna rozprawa się nie odbyła. Protokół, stanowiący dokument urzędowy, wskazuje więc, że czynności zdziałane 5 kwietnia 2017 r. nie zostały potwierdzone

przez przedstawicielkę ustawową małoletniej powódki, natomiast do odpowiedzi na apelację dołączone zostało jej oświadczenie z 15 stycznia 2018 r., w którym potwierdza dokonane przez tego adwokata czynności na rozprawie 5 kwietnia 2017 r. /k. 305/. W ten sposób występowanie tego adwokata bez pełnomocnictwa nie spowodowało nieważność postępowania, albowiem ostatecznie jego czynności, zdziałane zarówno 5 kwietnia 2017 r., jak i 22 maja 2017 r., zatwierdziła przedstawicielka ustawowa małoletniej powódki. Dodatkowo do pisma datowanego i wysłanego 22 lutego 2018 r. /k. 311-313/ zostało dołączone pełnomocnictwo /k. 312/ udzielone przez przedstawicielkę ustawową małoletniej temu adwokatowi 19 października 2016 r.

Dlatego też nie doszło do nieważności postępowania.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy, w zasadniczej części, co do istoty sprawy, są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne, z poniżej poczynionymi uwagami.

Odnośnie kosztów utrzymania dziecka należy zaznaczyć, że miejscem zamieszkania małoletniej jest miejsce zamieszkania jej matki, a co za tym idzie matka powinna zapewnić dziecku miejsce zamieszkania i to ją obciążają koszty z tym związane. Dziecko przebywa także u ojca, w jego miejscu zamieszkania i także on jest zobowiązany do utrzymania tego miejsca w odpowiednim stanie. W tym zakresie koszty rodziców nie mogą wpływać na obowiązek alimentacyjny ojca względem dziecka; oboje te wydatki muszą ponosić. Dlatego też te wydatki nie mogą wchodzić w skład usprawiedliwionych kosztów utrzymania dziecka, które powinien ponosić tylko ojciec. Dziecko jest bowiem na tyle małe, że nie generuje tak dużych kosztów utrzymania miejsca zamieszkania, które powodowałyby konieczność uwzględnienia tego w kosztach jego utrzymania. Takie koszty utrzymania dziecka rzeczywiście są ponoszone, ale z uwagi na miejsce zamieszkania dziecka u matki, to ją obciąża obowiązek alimentacyjny w tym zakresie i dotyczy to także remontu tego miejsca zamieszkania. Dlatego też te koszty, w wysokości około 350 zł miesięcznie (utrzymanie mieszkania i remont), wyliczone przez Sąd Rejonowy nie mogą dotyczyć obowiązku alimentacyjnego ojca dziecka. To powoduje, że koszty utrzymania małoletniej, w zakresie finansowym, bez kosztów utrzymania mieszkania, wynoszą około 950 zł miesięcznie. Trzeba tu zaznaczyć, że sam pozwany, będąc przesłuchany na rozprawie w 5 kwietnia 2017 r., wskazał, że łączne koszty utrzymania dziecka wynoszą około 600-700 zł miesięcznie, przy czym wskazane przez niego składowe tych kosztów, ponoszone przez matkę dziecka, a to: wyżywienie 300 zł, przedszkole 200 zł, ubrania 100 zł oraz reszta 150 zł, wynoszą łącznie 750 zł miesięcznie.

Trzeba także zaznaczyć, że w kosztach, utrzymania małoletniej, które Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, był także dojazd do przedszkola w wysokości 100 zł, a matka tego dojazdu nie wymieniła w swoich zeznaniach 22 maja 2017 r., ojciec dziecka zaś kwestionował to wskazując, że jest to paręset metrów od miejsca jej pracy. Nie zostały więc one wykazane zgodnie z regulacją art. 6 k.c., a dowód w tym zakresie obciąża stronę powodową. Te okoliczności ostatecznie powodują, że koszty utrzymania małoletniej, bez kosztów utrzymania mieszkania, należy oznaczyć na około 850 zł miesięcznie.

Dodatkowo ojciec dziecka ponosi na jej utrzymanie około 200 zł miesięcznie, czyli łączne koszty utrzymania małoletniej u obojga rodziców wynoszą około 1050-1100 zł miesięcznie - bez kosztów utrzymania mieszkania.

Od ostatniego orzeczenia o alimentach upłynął już prawie czteroletni okres czasu, małoletnia zaczęła uczęszczać do przedszkola, którego koszt wynosi około 200-250 zł miesięcznie, ponadto zwiększyły się koszty jej utrzymania związane z samym upływem czasu, a doszły także wydatki na leki. Sam pozwany koszty jej utrzymania u matki wycenia na 750 zł miesięcznie. Zmiana jednak kosztów utrzymania oscyluje w granicach 300-400 zł miesięcznie i jest związana z powyżej wskazanymi okolicznościami.

Małoletnia jest pod opieką matki i to ona zapewnia jej mieszkanie oraz sprawuje nad nią opiekę. Poza kosztami utrzymania mieszkania to ojciec dziecka powinien więc przyczyniać się do alimentowania małoletniej. W tym zakresie należy wziąć pod uwagę obecnie osiągane przez niego dochody oraz możliwości zarobkowe i majątkowe - nie kwestionuje on bowiem ustaleń dotyczących posiadanych przez niego środków w wysokości około 100000 zł (oszczędności). To powoduje, że zwiększonymi kosztami utrzymania małoletniej powinien być w całości obciążony ojciec, którego możliwości majątkowe i zarobkowe pozwalają na regulowanie alimentów w podwyższonej wysokości.

Pozostałą należność alimentacyjną finansować musi matka dziecka, której możliwości majątkowe i zarobkowe również na to pozwalają, a dodatkowo zapewnia ona dziecku mieszkanie i związane z tym również koszty remontu jej pokoju. Należy tu dodatkowo wskazać, że matka powódki na 26 maja 2017 r. posiadała ubezpieczenie na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowych z wartością wykupu 11473,95 zł, a wartość zgromadzonych wówczas na jej koncie emerytalnym środków wynosiła 6715,47 zł, zaś dodatkowe oszczędności na koncie wynosiły 11583,09 zł / k. 260/,

a ponadto rodzice powódki są współwłaścicielami kont, na których środki sięgały na 22 czerwca 2017 r. 13000 zł /k. 262/. Jednocześnie matka powódki w okresie od stycznia do końca czerwca 2017 r. posiada wkłady w (...) w wysokości 8057,32 zł, przy czym spłacała pożyczki w (...) po 700 zł miesięcznie /k. 256/. Oboje rodzice powódki mają więc znaczne możliwości majątkowe i zarobkowe.

Trzeba także wyraźnie podkreślić, że matka dziecka wykonuje swój obowiązek alimentacyjny wobec niej w przeważającej części poprzez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie małoletniej. Dlatego też rozróżnienie dodatkowych kosztów finansowych, które ma ponosić na utrzymanie małoletniej, a to około 250-300 zł miesięcznie, w porównaniu do kwoty, którą ma ponosić (poza wydatkami związanymi z kontaktami) ojciec dziecka w postaci alimentów w wysokości po 600 zł miesięcznie, wskazuje na właściwą proporcję, która uwzględnia również możliwości zarobkowe i majątkowe obojga rodziców dziecka.

W kosztach poniesionych przez ojca dziecka, jak wynika z zeznań przedstawicielki ustawowej małoletniej, występują także leki, albowiem rodzice wzajemnie przekazują sobie leki wraz z przekazywaniem dziecka na kontakty i kupują te leki, które aktualnie są potrzebne /k. 191/.

Odnośnie zwiększonych kosztów utrzymania dziecka, a to związanych z przedszkolem, wyżywieniem oraz lekarskimi, trzeba zaznaczyć, że apelujący nie wykazał, aby ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie były sprzeczne z materiałem dowodowym. Jeżeli chodzi o przedszkole sam wskazuje 200 zł jako koszty w tej części, ponadto żywność wskazuje

w wysokości wyższej niż wskazała matka dziecka /k. 187 i 190v./ - to też podkreśla, że ojciec dziecka nie jest zorientowany w rzeczywistych wydatkach na nie. Jeśli chodzi o leki, to

z przedstawionych dokumentów wynika, że małoletnia nie jest schorowana i korzysta z leków sporadycznie. Natomiast jako pięcioletnie dziecko powinna, w niektórych okresach roku, używać suplementów diety i trzeba brać pod uwagę konieczność wizyt stomatologicznych.

Dodać należy, że występując o alimenty powódka brała również pod uwagę to, iż obecnie pozwany już pracuje, a rok wcześniej nie pracował, a jego dochody wzrosły o około 1000 zł.

Te elementy są wystarczające do podwyższenia alimentów na dziecko.

Z powyższych względów koszty utrzymania małoletniej ustalono na około 1050-1100 zł miesięcznie. Ojciec dziecka powinien ponosić około 70% tych kosztów utrzymania, przy czym około 200 zł ponosi on już z uwagi na kontakt z dzieckiem w zakresie kosztów utrzymania małoletniej. Dlatego też dodatkowo alimenty w wysokości 600 zł miesięcznie mieszczą się w tym przedziale około 70%. To powoduje, że podwyższenie alimentów

o 300 zł miesięcznie nie jest zawyżone, a także pozostaje w możliwościach majątkowych i zarobkowych pozwanego, który - jak wynika z akt - zwolnił się z pracy, która przynosiła mu duży dochód, a nie chce podejmować pracy w podobnym zakresie pomimo posiadania do tego odpowiedniego doświadczenia i wykształcenia, albowiem przewartościował swoje życie; co nie przeszkodziło mu jednak w 2015 r. osiągnąć dochód rzędu 3000 zł netto miesięcznie. Zdaniem Sądu Okręgowego córka pozwanego nie może być ograniczona w możliwości dochodzenia alimentów z uwagi na to, że pozwany poprzez swoje przemyślenia nie chce podejmować pracy, która przyniosłoby mu wyższy dochód, czyli nie wykorzystuje w wystarczający sposób swoich możliwości zarobkowych.

Należy także podkreślić, że pozwany został zobowiązany do przedłożenia historii rachunku bankowego od 2014 r. w terminie 21 dni, a było to na rozprawie 26 czerwca 2017 r. /k. 272/, ale nie przedstawił takiej historii, przedkładając jedynie wcześniej stany rachunków na 9 czerwca 2017 r. /k. 267-268/, a co za tym idzie nie wykazał w jakim

zakresie zużył środki, którymi dysponował w wysokości 100000 zł. Pozwany na kolejnej rozprawie 27 lipca 2017 r. nie przedstawił historii rachunku bankowego. Także do apelacji nie dołączył tej historii rachunku. Dlatego też ustalenia Sądu Rejonowego dotyczące tego, że takie oszczędności rzeczywiście posiada należy uznać za prawidłowe i, na podstawie art. 233 § 2 k.p.c., uzasadnione.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał co złożyło się na usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniej. Apelujący tylko ogólnie odniósł się do tych kwestii, podnosząc, że są one zawyżone. Powinien zaś odnieść się szczegółowo do poszczególnych elementów w tym zakresie, czego nie zrobił. Dlatego też, poza powyżej poczynionymi uwagami, co do rozłożenia ciężaru alimentacji wobec małoletniej powódki pomiędzy rodziców, nie było podstaw do tego, aby zakwestionować poszczególne, konkretne ustalenia w tym zakresie. Ostatecznie Sąd Okręgowy z zakresu usprawiedliwionych kosztów utrzymania małoletniej (obciążających pozwanego) wyłączył koszty utrzymania mieszkania, w którym ona przebywa wraz z matką, albowiem w tej części w całości matka powinna być nimi obciążona, dotyczy to także kosztów związanych z remontem tego mieszkania. To zaś wskazuje, że przyjęty przez Sąd Rejonowy wzrost kosztów utrzymania małoletniej o około 500-600 zł miesięcznie musi być odpowiednio obniżony do wskazanej powyżej kwoty rzędu 300-400 zł miesięcznie.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest zupełnie bezzasadny, albowiem Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał na czym polegał wzrost kosztów utrzymania małoletniej i co na to się składa (koszty przedszkola, wyżywienia, potrzeb społecznych i edukacyjnych). Dodatkowo wskazał też na urządzenie i remont pokoju. Brał też pod uwagę to, że ponad kwotę zasądzonych alimentów pozwany w inny sposób alimentuje córkę. W swoim uzasadnieniu wskazał, że jest to kwota około 200-300 zł na usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniej w czasie pobytu u pozwanego. Niezrozumiałe są, więc w tym zakresie zarzuty apelacji.

Odnosnie kosztów zastępstwa procesowego pomiędzy stronami, należy zaznaczyć, że powódka złożyła pozew 24 października 2016 r., a więc jeszcze przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1668), które weszło w życie 27 października 2016 r. Jednakże zgodnie z tym § 2 tego rozporządzenia do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jego wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Dlatego też do kosztów zastępstwa procesowego pełnomocników stron, przed Sądem Rejonowym, należy stosować rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800), a więc w brzmieniu przed jego zmianą, które w § 2 pkt 4 wskazuje, że stawki minimalne, gdy wartość przedmiotu sprawy wynosi powyżej 5000 zł do 10000 zł, wynoszą 2400 zł. Zgodnie z § 4 ust. 4 tego rozporządzenia, jeżeli obowiązek zwrotu kosztów obciąża osobę zobowiązaną do alimentów to wysokość stawki jest uzależniona od wartości przedmiotu sprawy. Natomiast wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego jako obowiązanej do alimentów wynosi 120 zł (§ 4 ust. 1 pkt 9 tego rozporządzenia).

Powyższe prowadzi do wniosku, że powódka, żądając podwyższenie alimentów o 500 zł miesięcznie, a więc wartość przedmiotu sporu wynosi 6000 zł, utrzymała się ze swoim żądaniem w 40%, gdyż otrzymała podwyższenie alimentów o 300 zł miesięcznie. Proporcja wskazująca w jakim zakresie strony wzajemnie wygrały i przegrały sprawę została ustalona przez Sąd Rejonowy prawidłowo. Natomiast rozdział wysokości wynagrodzenia pełnomocników stron powinien wyglądać inaczej. Jeżeli chodzi o powódkę wynagrodzenie jej pełnomocnika wynosi 2400 zł, a jeżeli chodzi o pozwanego -120 zł oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa, czyli łącznie 137 zł. Suma kosztów stron wynosi więc 2537 zł. Żadna ze stron postępowania nie wniosła o zasądzenie od którejkolwiek z nich zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego, a więc tych kosztów nie bierze się pod uwagę w rozpoznawanej sprawie, co jest ewidentnie z korzyścią dla pozwanego, gdyż koszty również tego postępowania, w zakresie zastępstwa adwokackiego po jego stronie, są zdecydowanie niższe niż po stronie powódki.

To wskazuje, że powódka powinna ponieść 1014,80 zł kosztów postępowania, gdyż przegrała sprawę w 40%, a suma kosztów postępowania wynosił łącznie 2537 zł. Powódka poniosła zaś 2400 zł i dlatego pozwany powinien zwrócić jej 1385,20 zł. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że w pierwszej kolejności pozwany powinien regulować alimenty na jej rzecz, powódka nie kwestionowała w żadnej części zasądzzonego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu w wysokości 260,20 zł,

a środki pozwanego z wynagrodzenia za pracę stanowią 1800 zł miesięcznie, Sąd Okręgowy uznał, że mamy w tym przypadku do czynienia ze szczególnie uzasadnionym wypadkiem, co umożliwiło nie obciążanie dalszymi kosztami zastępstwa procesowego powódki strony pozwanej, a to na zasadzie art. 102 k.p.c.

Należy także podkreślić, że Sąd Rejonowy prawidłowo oznaczył wysokość opłaty sądowej od uwzględnionego powództwa, należnej zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 300) w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c.

W pozostałej części, poza wyżej wskazanymi uwagami, zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji są co do istoty sprawy są bezzasadne i nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia w tej części. Natomiast zmiana rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zastępstwa procesowego wynikała jedynie z konieczności doprecyzowania rozstrzygnięcia w tej części i przywołania właściwej regulacji prawnej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., należało orzec jak w punkcie 1. sentencji; natomiast, na podstawie art. 385 k.p.c., w pozostałej części apelację jako bezzasadną co do istoty sprawy należało oddalić, jak w pkt. 2. sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., biorąc pod uwagę, że pozwany przegrał sprawę w zasadniczej części, ale w pierwszej kolejności powinien regulować zobowiązanie alimentacyjne na rzecz powódki, a jego wynagrodzenie obecnie jest niewiele wyższe od kosztów, które musiałby ponieść, a musi się też utrzymać

i dysponować stosownymi środkami na czas kontaktów z małoletnią. Zachodzi więc szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający nieobciążenie go kosztami postępowania odwoławczego.

SSO Lucyna Morys-Magiera SSO Roman Troll SSO Leszek Dąbek